

WYDANIU:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILLUSTROWANY.



MARSZAŁEK BALBO. Wzrostnik włoski, gubernator Libii, został szefem włoskich sił lotniczych w Abisynji.



BALDWIN, premier Anglii, wygłosił ostrą mowę, skierowaną przeciw Włochom.

ROK XIII.

ŚRODA, 9 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 282

Abisyńczycy na tyłach włoskich

Groźna sytuacja wojsk włoskich pod Erytreą, okrążonych przez 40-tysięczną armię etjopską

Włoskie oddziały tubylcze przechodzą na stronę abisyńczyków

Łondyn, 9 października.

Wojska abisyńskie dokonały wczoraj niezwykle śmiałego manewru. Oddziały regularnych wojsk pod wodzą Ras Seima i Ras Kasy w liczbie 40.000 WKROCZYŁY DO ERYTREI I OKRAŻAJĄ ARMJĘ WŁOSKĄ.

Marsz oddziałów etjopskich jest niezwykle szybki i prawdopodobnie w dniu dzisiejszym należy oczekiwać już ataku

Wojska abisyńskie zajęły już szereg wiosek we włoskiej Erytrei. Między innymi udało im się zająć niezwykle ważny punkt strategiczny Adi Kale, leżący w odległości 65 klm. od Asmy i 40 klm. od granicy abisyńskiej.

Liczne oddziały wojsk tubylczych, walczących w armii włoskiej przechodzą masowo wraz z karabinami i amunicją na stronę abisyńską.

Druża armia abisyńska organizuje główny punkt obrony na linii wzgórz Amba-Augher i tam prawdopodobnie dojdzie

DO GWALTOWNEGO STARCIA.

Na froncie północnym włosi zdołali wczoraj zdobyć miasto Aksum, jednak musieli po drodze pokonać niezwykle trudności.

Taktyka abisyńska polega na powolnym cofaniu się przed wojskami włoskimi, i jednocześnie przedostawaniu się na tyły oddziałów włoskich.

W miarę rozwijania się akcji wojennej, wojska włoskie coraz bardziej tracą na aktywności spowodu niezwykle trudnych warunków terenowych. W niektórych miejscach w prowincji Ogaden oddziały włoskie musiały się

WYCOGAĆ Z ZAJĘTYCH STANOWISK.

Kobieta w roli nieuchwytnego przestępcy jest bohaterką powieści p. Ł.

„KOBIETA-SFINKS”

w najnowszym, 122-im numerze

„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

Humor. — Nowela konkursowa. —

Rozrywki z nagrodami.

Cena egzemplarza 30 gr.

Do nabycia wszędzie.



Wiadomo powszechnie, że posuwanie się wojsk włoskich w głąb Etiopii nie będzie łatwe, w pierwszym rzędzie powodu złych dróg. Szós w kraju tym nie ma wcale. Na zdjęciu oddział abisyński, wyciągający wóz ciężarowy, naładowany bronią i amunicją, z grzęzkiego błota.

WOJNA POWIETRZNA

Włochy usiłują rozegrać wojnę za pomocą samolotów

Łondyn, 9 października.

Korespondent wojenny jednego z pism angielskich donosi, że straty w ludziach, zanotowane po stronie abisyńskiej przypisywać należy nietylko działaniu artylerji i samolotów włoskich. W czasie ataku na oddziały abisyńczyków brało udział 24 samolotów włoskich,

które leciały w dwóch eskadrach. Samoloty nie zrzuciły bomby a operowały wyłącznie karabinami maszynowymi. Każdy samolot poza pilotem posiada dwóch obserwatorów, którzy otwierali gęsty ogień karabinowy z obu stron samolotów.

Jak przypuszczają, włosi będą usiłowali

Surowe sankcje przeciwko Włochom

będą dziś uchwalone przez Ligę Narodów

Genewa, 9 października.

W dniu dzisiejszym odbędzie się historyczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Obrady Ligi rozpoczną się po południu i będą poświęcone wyłącznie sprawie zatargu abisyńsko-włoskiego. Dzień dzisiejszy upłynie na dyskusji nad raportem w sprawie zbrojnego konfliktu w Afryce.

W rezultacie dzisiejszej dyskusji wybrana zostanie specjalna Komisja techniczna która zajmie się określeniem i koordynacją sankcyj, które będą zastoso-

sowane względem Włoch. Wobec Włoch zastosowany będzie artykuł 16 paktu Ligi. Artykuł ten przewiduje

BARDZO SUROWE SANKCJE, przede wszystkim zaś zerwanie stosunków dyplomatycznych wszystkich państw, które są członkami Ligi, zerwanie stosunków finansowych, zakaz prowadzenia handlu i t. d.

Po ustaleniu wszystkich sankcyj, jakie mają być zastosowane wobec Włoch, Rada Ligi Narodów uchwali datę, od której mają być one stosowane.

Mussolini proponuje podział Abisynji

Sensacyjne pogłoski w Londynie

Łondyn, 9 października.

„Morning Post” donosi, że w Londynie krąży pogłoska, iż Mussolini wystąpi z nową propozycją pokojową i za proponuje podział Abisynji.

Po zdobyciu Adui Mussolini uważa jakoby, że przywrócił honor Włochom

i już wziął odwet za klęskę poniesioną przez armię włoską w roku 1896. Mussolini proponuje Anglii oddanie części Etiopji graniczącej z Sudanem egipskim a dla siebie ma zażądać części terytorjum, znajdującego się w pobliżu Erytrei.

Pułkownik i 30 oficerów włoskich

dostało się do niewoli

Łondyn, 9 października.

Donoszą z Addis - Abeby: Ras Sejum zawiadomił telegraficznie, że wziął do niewoli pułkownika i 30 oficerów wojsk włoskich. Negus nie pozwolił na przeżycie jeńców do Addis Abeby, aby widok ich nie drażnił ludności.

Przeciwko używaniu gazów wojennych

Łondyn, 9 października.

W dniu wczorajszym cesarz abisyński podpisał deklarację, w której wyraża gotowość przystąpienia do układu waszyngtońskiego z roku 1922. Jak wiadomo, układ ten zakazuje posługiwania się gazami trującymi w czasie wojny. Równocześnie cesarz abisyński podpisał protokół genewski, który zakazuje prowadzenia wojny gazowej i bakteriologicznej.

ROZEGRAĆ WOJNĘ W POWIETRZU,

albowiem w tej kategorii broni abisyńczycy są najbardziej słabi. Samoloty włoskie zapuszczają się obecnie daleko w głąb lądu, niekiedy na odległość kilkuset mil. Wielkie wrażenie wywołała wczoraj wiadomość, że samoloty włoskie dotarły aż do Gerlogubi. Jest to miejscowość w prowincji Ogaden, która posiada wielkie znaczenie handlowe.

W Gerlogubi krzyżują się trasy siedmiu szlaków, po których stale krocza karawany. Samoloty włoskie usiłują niszczyć obecnie napotykaną po drodze karawany, składające się z wielbłądów, mułów i koni.

Otwarcie skarbcza cesarzy abisyńskich

Addis Abeba, 9 października.

W związku z rozpoczęciem działań wojennych otwarty został skarbiec cesarzy abisyńskich. Skarbiec ten jest przeznaczony wyłącznie na prowadzenie wojny.

W skarbcu znajduje się 11 milionów lirów w złocie. Pieniądże te otrzymali abisyńczycy w roku 1896, jako odszkodowanie po zwycięstwie pod Adua. Po zatem w skarbcu znajduje się wiele złota i kosztowności na sumę 25 milionów talarów Marii Teresy.

Jedyny Abisyńczyk w Polsce mieszka w Łodzi!

Co powiedział „Expressowi“ p. Jerzy Goppe, biały poddany czarnego cesarza, Haille Sellasie

Bogactwa naturalne Abisynji nigdy nie wynagrodzą Włochom sum wydatkowanych na wojnę!..

Łódź, 9 października.

Mato komu wiadomo, że jedyny w Polsce obywatel Etiopji mieszka w Łodzi.

Pan Jerzy Goppe, tak się nazywa łódzki abisyńczyk, nie widział nigdy swego kraju i nie urodził się w nim. — Jest on z pochodzenia rosjaninem i przyszedł na świat w Odesie.

Po rewolucji i objęciu władzy przez bolszewików nie optował na rzecz Rosji sowieckiej i stracił w ten sposób obywatelstwo. Starał się on swego czasu o obywatelstwo polskie, którego jednak nie mógł otrzymać ze względu na zbyt krótki czas pobytu w naszym kraju.

P. Goppe wyjechał na studia do Heidelbergu w Niemczech i często przebywał w Berlinie, gdzie pewnego razu zetknął się z p. Steffenem, generalnym konsulem etiopskim w Berlinie. P. Steffen zaprzyjaźnił się ze studentem i częste rozmowy ich toczyły się wokół zagadkowego kraju, którego interesy reprezentował w zachodniej Europie p. konsul Steffen. Abisynja przeżywała wówczas okres reform wewnętrznych, starała się europeizować, kształcić swych synów i zakładać szkoły powszechne.

Jedynymi obywatelami etiopskimi w Europie byli wówczas trzej studenci wyższej szkoły wojskowej pod Paryżem oraz syn negusa Haille Sellasie, który pobierał nauki w Londynie. Pod wpływem zainteresowania Abisynją z sympatji dla tego kraju, który tak bardzo cenił własną wolność i niezależność p. Goppe z pomocą p. konsula Steffeniego otrzymał obywatelstwo etiopskie.

„Mój kraj walczy o wolność!..”

Było to przed dwu laty. P. Goppe mieszka obecnie w Łodzi, jest spokrewniony blisko z łódzkimi przemysłowcami i pracuje w firmie Scheibler i Grohman w centrali przy ul. Targowej 65. Nie stracił on kontaktu z konsulem etiopskim w Berlinie i często wymiana listów pozwala im na zaspokojenie wzajemnych zainteresowań Abisynją.

P. Jerzy Goppe jest młodym, około 35 lat liczącym mężczyzną. Brunet o wschodnim typie czyni nieco egzotyczne wrażenie. Proszony o wypowiedzenie swych poglądów odnośnie konfliktu włosko - abisyńskiego, konfliktu, który tak boleśnie daje się odczuć jego ojczyźnie, z przejęciem udziela nam odpowiedź.

— Do Abisynji miałem leciać w tym roku. Właśnie teraz, albowiem są tam obecnie najlepsze warunki klimatyczne. Po okresie deszczów panuje względny chłód, a schnące szybko błota przestają zagrażać malarją i innymi tropikalnymi chorobami.

Wybuchem wojny jestem b. przejęty i wspólciesząc moim współobywatelom ciesząc się, że to współczucie znajduje pełne zrozumienie obywateli polskich. Walka o własną wolność o obronę granic swego kraju, o niezależność polityczną i gospodarczą znajduje właśnie w Polsce największe zrozumienie.

Co się tyczy wojny włosko - etiopskiej, to mimo widocznej przewagi technicznej Włoch, walka na terenie Abisynji będzie trudna i pochłonie wiele ofiar, niestety, z obydwu stron.

Włosi już obecnie ponoszą duże straty zarówno w ludziach, jak i materiale, tocząc walki na pograniczu i w terenie stosunkowo łatwym. Im dalej jednak posuwają się w głąb kraju tem na większe przeszkody napotykają. Łączą

chy, trudnych do przebycia, wzgórza, brak dróg, wody i żywności, walka w nieznanym kraju, gdzie niema nawet dokładnych map, nastreczy nieprzewidywalne przeszkody. Liczyć się też należy z dzielnością i bitnością etiopskich żołnierzy, którzy może nie są tak dobrze uzbrojeni, jak Włosi, ale walczą o własną ziemię i na własnym terenie, gdzie znają dokładnie każdą skałę i każde schronienie. Walka nie będzie łatwa, ale nie jest wykluczona, że zwycięstwo militarne przypaść może w udziale Włochom...

Włosi przegrają gospodarczo!

— Liczy pan na możliwość zwycięstwa Włoch?... — pytam ze zdziwieniem.

— Tak, ze względu na ich olbrzymią przewagę techniczną. Zwycięstwo to jednak będzie tylko połowiczne. Włosi jeżeli wygrają militarnie, przegrają gospodarczo. Taka wojna kosztuje olbrzymie sumy. Już teraz Włosi wydali ogromne pieniądze na transporty żołnierzy, sprzętu wojennego, żywności i robotników oraz na budowę dróg. Im dalej posuwają się w głąb, im dalej znajdując się będą od centrów swoich baz operacyjnych i wypadowych, tem drożej będzie się to wszystko kalkulowało. Liczyć się też należy przecież z uszkodzeniem transportów, niszczeniem dróg i innymi działaniami wojennymi. Stanowczo zwycięstwo nad Abisynją,

jeżeli ono będzie, będzie zbyt drogo opłacone a korzyści niewspółmierne do strat. Przez długie lata jeszcze Włosi nie będą w stanie zapłacić swoich długów wojennych załączonych na przeprowadzenie tej kosztownej rozgrywki wojennej. Pieniądze, które użyte zostaną na wojnę mogłyby być z korzyścią użyte na poprawę gospodarczą własnego kraju na prowadzenie robót publicznych. Bogactwa naturalne Abisynji nie będą w stanie wynagrodzić ogromnych sum, jakie Włosi stracą na tej wojnie.

Dlaczego p. Goppe nie stawiał się do wojska abisyńskiego?

— Czy Pan, w związku z wojną i będąc w wieku poborowym stawiał się dla spełnienia swojej powinności wojskowej w przybranej ojczyźnie?..

— Karty powołania z Abisynji nie otrzymałem. Informowałem się o to, ale konsul generalny w Berlinie (w Polsce niema placówki konsularnej Etiopji) poinformował mnie, że prawdopodobnie

Kluczem do Miliona jest los Fajngolda Śródmiejska 8

Zerwanie stosunków dyplomatycznych

Posel włoski musi opuścić Addis-Abebe

Londyn, 9 października.
Stosunki dyplomatyczne między Włochami a Abisynją

ZOSTAŁY ZERWANE.
W dniu wczorajszym rząd abisyński polecił swemu charge d'affaires w Rzymie, aby zażądał swoich paszportów i opuścił Włochy.

Równocześnie rząd abisyński wezwał posła włoskiego do opuszczenia Addis Abeby. W związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych, przedstawiciel Abisynji Tecele Havariate przesłał do przewodniczącego rady Ligi Narodów list, w którym wyjaśnia postępowanie swego państwa. Rząd abisyński, mimo napaści ze strony włoskiej i mimo narzucenia przez rząd włoski nie

słusznej wojny, pozwolił jednak pozostać w Addis Abebie posłowi włoskiemu i jego współpracownikom.

Posel włoski nadużył jednak ofiarowanej mu gościnności i **DZIAŁAŁ NA SZKODĘ ABISYNJI.**

Między innymi nadużywał stacji radiowej, jaką rozporządzał, przez co naraził rząd abisyński na poważne szkody i straty.

Poselstwo włoskie w Addis Abebie było ośrodkiem wywiadu i intruzi przeciwko porządkowi wewnętrznemu w Abisynji.

W tych warunkach rząd abisyński był zmuszony wezwać posła włoskiego do opuszczenia terytorium abisyńskiego.

Cyrk Staniewskich w Łodzi to prawdziwa rewelacja dnia

Największą niewątpliwie obecną atrakcją Łodzi jest słynny oddział główny Cyrku Staniewskich. Program cyrku jest tak wspaniały, że nie przesadzimy pisać, iż programu takiego Łódź jeszcze nie widziała. Nic też dziwnego, że każde przedstawienie cyrku Staniewskich przyciąga tłumy publiczności żądnej zobaczenia atrakcji, które śmiało zdobyć mogą programy największych

cyrków świata. Zdając sobie sprawę z wielkiej popularności cyrku Staniewskich, Wydawnictwo nasze przygotowało niebywałą niespodziankę w postaci bezpłatnych biletów. Każdy kupujący w kasie cyrku jeden bilet, po okazaniu poniżej zamieszczonego kuponu ulgowego otrzymuje zupełnie bezpłatnie drugi bilet.

Kupon ulgowy „Expressu” do CYRKU STANIEWSKICH (na pl. przy ul. BANDURSKIEGO).

WAŻNY W ŚRODE, dnia 9 października, o godz. 8.30 wieczorem. Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma w kasie Cyrku po wykupieniu 1 biletu za normalną opłatą drugi identyczny ZA DARMO.

nie karty powołania nie dostanę tak samo, jak nie dostanie jej nikt z obywateli etiopskich w Europie. Prócz służby dyplomatycznej jest bowiem w Europie kilku zaledwie Abisyńczyków, przybranych synów takich, jakim i ja jestem. Karta powołania nie przyjdzie z tego względu, że rząd musiałby jednocześnie przestać płacić na koszty przejazdu, a przejazd do Abisynji kosztuje kilkaset dolarów. Jest to suma, za którą można kupić 5 karabinów maszynowych.

Materiału ludzkiego jest w Etiopji dosyć. Brak tylko uzbrojenia i materiałów technicznych. Z tego względu każdy groź obracany jest na zakup broni i amunicji.

— Czy Pan interesuje się przebiegiem działań wojennych w Abisynji?— pytam.

„Kocham ma przybraną ojczyznę!..”

— Ależ oczywiście. Jestem przybrany tylko synem mojej ojczyzny, ale obywatelstwo etiopskie otrzymałem wskutek własnych starań, a to dlatego, że ten właśnie kraj interesował mnie, że polubiłem go. Nietylko interesuje się, ale nawet biorę żywy udział we wszystkim co dotyczy mego kraju. Wiadomości moje czerpie nietylko z prasy, która obecnie ze specjalnym zainteresowaniem czytuje, ale także z częstą korespondencją z konsulem generalnym p. Steffenem, który jest dokładnie poinformowany o sytuacji politycznej i wojennej w kraju.

Korespondowałem również z jednym z moich nieznanych rodaków w Addis Abebie, z którym wymyślamy wzajemnie zbiory znaczków pocztowych, ale ostatnio kontakt ten zerwał się.

W Polsce jestem jedynym obywatelem Etiopji — mówi, uśmiechając się p. Goppe, biały obywatel Abisynji, właściciel dobrze językiem polskim, z wyraźnym jednak akcentem cudzoziemskim...

— Czy w dalszym ciągu wybiera się pan w podróże do swojej ojczyzny?

— Tak, ale teraz projekt ten uległ zwłoce. Przeszkodziła mi wojna, która niewiedomo jak długo może potrwać. Abisyńczycy to naród uparty i tak nredko i łatwo nie oddadzą swego kraju w ręce obcego narodu...

Żegnamy się z p. Goppe życząc mu, ażeby sytuacja polityczna jego kraju ułożyła się pomyślnie, i ażeby nie stało na przeszkodzie wyjazdowi do nieznannej ojczyzny, białemu poddanemu cesarza Haille Sellasie.

Iva.

Koncentracja sił angielskich w Egipcie

Aleksandria, 9 października (PAT).
W piątek na ulicach miasta odbył się defilada 10.000 marynarzy i żołnierzy. Na defiladzie będzie obecny premier egipski, wysoki komisarz brytyjski oraz wyżsi oficerowie armji i marynarki.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Minjatury Coś o każdym

Pani Złuta, korzystając z nieobecności męża, zaprosiła do siebie swego kochanka.

W chwili, gdy pan Stanisław prawił swej bogdance najczulsze komplimenty, za drzwiami rozległy się kroki...

Kochankowie drgnęli. Ale pani Złuta, nie tracąc zimnej krwi, ukryła bezpiecznie pana Stanisława.

Mąż, przeczuwając, że żona go zdradza, przeszukał dokładnie całe mieszkanie, aż wreszcie znalazł rozneglizowanego pana Stanisława w... lodowni.

— Co to ma znaczyć?... — zapytał, zwracając się do żony.

A pani Złuta, jak zwykle, nie tracąc zimnej krwi, odparła słodko:

— To jest pan Stanisław... Jak widzisz, przyjął go bardzo chłodno...

Stary kapelmistrz orkiestry wiejskiej ciężko zaniemógł. Jego mały sistrzeniec, Jaś, przyszedł doń odwiedzić.

— Wiesz, czy mogę ci oznajmić coś radosnego?...

— Mów, chłopcze... szepcze chory.

— Kiedy umrzesz i będą cię chowali, orkiestra zagra ci marsza żałobnego...

W tej chwili wchodził do izby jeden z członków orkiestry i słysząc ostatnie słowa chłopca, denerwuje się:

— Jużes musiał wszystko wypaplać, tobiezie?!... Przecie to miała być dla niego niespodzianka!...

Jednym z największych poetów i zarazem najlepszych dyplomatów jest niewątpliwie Paweł Claudel. Przez długi czas był on poetem francuskim w Ameryce, potem w Belgii. W Brukseli był on częstym gościem na dworze królewskim, przyczem tragicznie zmarła niedawno królowa Astrid uchodziła za gorącą zwolenniczkę jego poezji.

Pewnego razu królowa zwróciła się do poety - dyplomaty:

— Bardzo pana proszę o przysyłanie mi każdego tomiku pańskich wierszy...

Claudel skłonił się i odparł z uśmiechem:

— Jest to dostateczny powód, abym pisał jaknajwięcej...

Podczas imponującej parady oddziałów szturmowych na zjeździe narodo - socjalistycznym w Norymberdze jeden z dostojników państwowych niemieckich zwrócił się do otaczających go dziennikarzy zagranicznych i rzekł z dumą:

— Słyszeliście pewnie panowie, że Norymberga to miasto, słynne z fabrykacji lalek... Jak wam się te lalki podobają?...

Z pobytu M.S. „Piłsudski“ w Ameryce



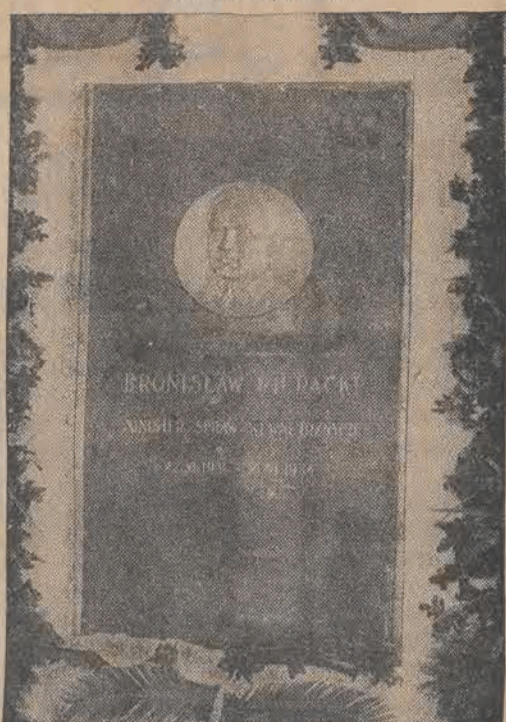
Moment uroczystego składania wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Doolington pod Waszyngtonem przez gen. Orlicz-Dreszera.

Oryginalny samosąd w Ameryce



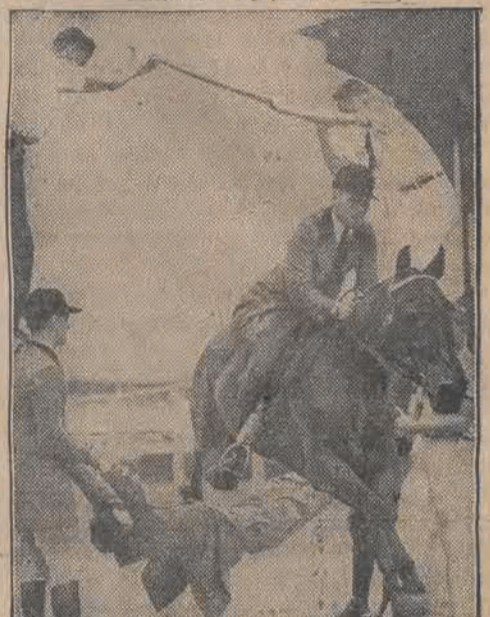
W Santa Rosa (Kalifornia) mieszkańcy odbyli sąd nad agitatorami komunistycznymi, nawołującymi robotników rolnych do strejku. „Sędziowie“ obelżyli oskarżonych smolą i posypali pierzem, poczem tak udekorowanych komunistów oprowadzali po ulicach miasta. Na zdjęciu (na lewo) dwaj skazani komuniści.

KU CZCI Ś. P. MIN. BRONISŁAWA PIERACKIEGO.



Tablica pamiątkowa ku czci ś. p. min. Br. Pierackiego odsłonięta w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

ZIMNA KREW.



Zimną krew zachować musi zarówno jeździec, skaczący przez żywą przeszkodę, jak i sama „przeszkoda“, czująca nad sobą kopyta końskie.



Codzienna nowelka „Expressu“

Wyścigi samochodowe

Eleonora nie zastała w domu Dicka woolera.

Postanowiła na niego zaczekać.

W gabinecie na biurku leżał otwarty list.

Eleonora nigdy nie czytała cudzych listów. Ale tym razem nie wahała się ani chwili.

Kochała Dicka i nie była pewna jego uczuć.

A ten list pisała kobieta. Wskazywała na to błandoniebieska koperta.

Poczęła czytać:

— Drogi Dicku!

Wiesz przecież, że Cię kocham. Mówiłam Ci to już nieraz. Jednocześnie jednak zdaję sobie sprawę, że nasze plany nie są zbyt łatwe do wykonania.

Trudno mi było powiedzieć Tobie o tych trudnościach. Dlatego też wolałam napisać. Mój ojciec, jak Ci wiadomo jest jednym z najbogatszych ludzi w Nowym Jorku. Pragnie on, bym została żoną człowieka z jego sfery.

Ostatnio nawet zaprosił na przyjęcie pewnego młodego bankiera, którego uważał za odpowiedniego zięcia.

Rozumiesz chyba, że przeciwstawiam się energicznie tym projektom. Ale walka z moim ojcem nie jest zbyt łatwa.

Inna na moim miejscu, możeby nie

bała się groźby wydziedziczenia. Ale ja jestem przyzwyczajona do zbytku i zresztą nie potrafiłabym zerwać z całą rodziną, ze wszystkimi ludźmi, z którymi jestem złączona tysiącami, niewidzialnymi nićmi.

W ostatnich dniach myślałam bardzo wiele o naszej przyszłości.

Doszedłam do wniosku, że w gruncie rzeczy sytuacja wcale nie jest beznadziejna.

Ojciec chwilowo nie chce słyszeć o Tobie. Ale z pewnością zmieniliby zdanie, gdybyś mu... czemś zaimponował.

Mówiłam Ci już, że ojciec pasjonuje się wyścigami samochodowymi. Parę razy nawet mówił, że Ciebie uważają za jednego z najpoważniejszych kandydatów do zwycięstwa w wielkim wyścigu międzynarodowym, jaki odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Gdybyś istotnie zwyciężył, stałbyś się głośnym człowiekiem. Wszystkie pisma amerykańskie poświęciłyby Tobie całe szpalty.

Nie ulega wątpliwości, że ojciec traktowałby Cię wówczas zupełnie inaczej. Kto wie, czy nie zgodziłby się na nasz ślub?

Dlatego też dziś, w przeddzień wyścigów, modlę się o Twoje zwycięstwo.

Pamiętaj, najdroższy, że to jest na-

sza ostatnia nadzieja.

Całuję Cię gorąco.

Dziś już się nie zobaczymy, gdyż muszę towarzyszyć ojcu.

Zegnaj mi, przyszły zwycięzco!

Twoja Sylwia.

Eleonora odłożyła list.

Teraz już rozumiała wszystko.

Dick w ostatnich czasach był stale bardzo zdenerwowany. Widocznie zakochał się. Eleonora wiedziała, kim jest Sylwia. Słyszała o niej bardzo wiele.

Sylwia Gardner, córka znanego magnata, uchodziła za jedną z najelegantszych kobiet w Nowym Jorku.

To była niebezpieczna rywalka. Eleonora zdawała sobie dokładnie z tego sprawę.

Czyż potrafi z nią walczyć?

Eleonora nie była ani zamożna, ani tak wytworna. Do tej pory wydawała jej się, że Dickowi nie zawróci głowy żadna kobieta.

Przecież znali się już od tylu lat. Brali wspólnie udział w wielu niebezpiecznych wyprawach samochodowych. Eleonora nieraz mu imponowała swą zimną krwią i umiejętnością jazdy.

Udawało jej się, że to są właśnie względy, które zadecydowały o jego uczuciu.

A tymczasem okazało się, że zakochał się w kobiecie, która może nawet nie potrafi rozróżnić poszczególnych maszyn, ale za to jest elegancka i cieszy się ogólnym powodzeniem.

Tak. Tego nie mogła przewidzieć.

Eleonora pograżyła się w myślach. Sytuacja była groźna. Ale tyle razy dawała już sobie radę z wszelkimi trudnościami, że i tym razem musi zwyciężyć.

Nie odda Dicka innej kobiecie. Podniosła się z krzesła. Położyła list na biurku.

Postanowiła pójść do domu. Nie chciała dłużej czekać na Dicka.

Cóżby mu zresztą powiedziała? Była zbyt ambitna, by mu czynić wyrzuty.

Zresztą w ten sposób z pewnością nie odzyskałaby jego serca.

Wyścigi międzynarodowe, które odbyły się następnego dnia, wzbudziły w całej Ameryce kolosalne zainteresowanie.

Na starcie zgromadziły się tysięczne tłumy. Przybyli przedstawiciele rządu, zagraniczni dyplomaci i najznakomitsi aktorzy filmowi.

Zjawili się oczywiście również całe sztaby reporterów i fotografów.

Kto będzie zwycięzcą?

Przypuszczenia były najrozmaitsze. W wyścigu brali udział najznakomitsi automobilści.

Dick walczył, jak lew.

Nie zdobył jednak pierwszej nagrody.

Pierwsze miejsce zajęła kobieta

To była Eleonora.

W tydzień później odbył się ich ślub.

Dol.